Nr. 17. Poznań, dnia 25 kwietnia 1925. Rocznik 6.

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
Organ Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej z siedzibą w Poznaniu.

Komunikaty

Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej z siedzibą w Poznaniu.

Przypomina się członkom wszystkim o nadchodzącym Walnym Zjeździe, który się odbędzie w sobotę, dnia 2 maja b. r. o godz. 3-ciej po poł. w lokalu posiedzeń p. Jarockiego, przy ul. Masztalarskiej 8a.

Zjazd ten poda szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności Stowarzyszenia, także i program na tegoroczną pracę ustali.

Przyszły byt wszystkich zależny jest od każdego oddanego głosu, zatem o liczne i punktualne przybycie prosimy w własnym interesie.

Zjazd ten, jak i prace dotychczasowego Zarządu zakończy Wieczorek Taneczny, który rozpocznie się tegoż dnia o godz. 8-ej wieczorem w tychże salach.

Program wielce urozmaicony. Wstęp na salę tylko za zaproszeniem.

Bliższe szczegóły zwiedzenia Międzynarodowych Targów Poznańskich w niedzielę, dnia 3 maja b. r. podane będą członkom obecnym na Zjeździe.

Okręgi prosimy o wydelegowanie conajmniej 2-ch członków Zarządu na Zjazd z całkowitem sprawozdaniem. — Ostateczny termin wpływu wniosków pisemnych upływa z dniem 30 kwietnia b. r.

Na wniosek okręgów podajemy poniżej skład dotychczasowego Zarządu Okręgu Poznańskiego i Zarządu Głównego:

Ludwik Klopsz, prezes — Stefan Koczorowski, wiceprezes — Czesław Szafranek, sekretarz — Adam Szkudlarski, skarbnik — Ignacy Kozłowski, Stefan Kąkolewski — radni.

W skład Rady Wspólnoty wchodzą:

Jan Kuglin, prezes — Ludwik Klopsz — wiceprezes — Czesław Szafranek, sekretarz — skarbnik tymczasowo prezes — Edward Kręglewski, Stefan Koczorowski, rewizorzy — Latowski, Ziętowski, Szutkowski, Niemczyk, Poszwiński, Kawaler, Szkudlarski, Kozłowski, Kąkolewski, Balwiński, Małycha, Szwankowski — radni.

Za Zarząd:

Klopsz Ludwik, prezes. *Szafranek Czesław,* sekretarz

Reguły typograficzne.

(Ciąg dalszy.)

Rozstawienie i wysuwanie arkusza.

Po załatwieniu ostatniej korekty na ołowiu i udzieleniu zezwolenia autora do druku arkusza wysuwamy tenże na płytę (oczyszczoną) celem zaklinania. Jednakże, by kolumny do druku w arkuszu należyte miejsce otrzymały, musimy je podług zasadniczych reguł drukarskich rozstawić, uwzględniając przytem należyte odstępy dolne i górne kolumn. Formy akcydensowe w podwójnych lub poczwórnych równobrzmiących układach zakliniamy tak, by wygodnie móc papier nakładać, uważając na to, czy arkusze przy powtórnym druku p r z e ł o ż y ć (z lewej strony na prawą), czy p r z e w r ó c i ć (z tyłu do przodku) lub p r z e k r ę c i ć (bez przełożenia okręcić). Sposoby rozstawienia kolumn biorą swą nazwę od formatu. Poniżej podajemy kilka wzorów najczęściej zachodzących formatów:

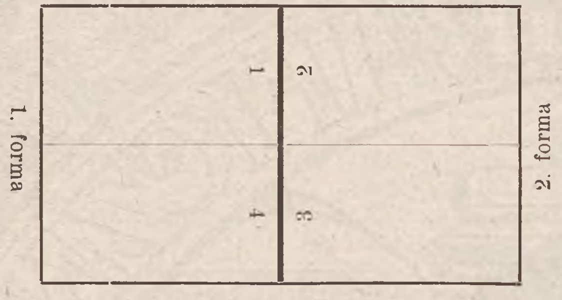
Wzory formatów.

We formatach poniższych oznaczają linje półtłuste: średnicę (Mittelsteg), podwójnocienkie: krzyż (Kreuzsteg), cienkie: bocznicę (Bundsteg) a punktowane: odcinek (Abschnitt).

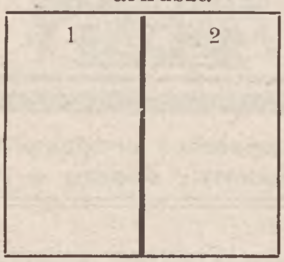
Folio

(2⁰ — in folio — wielkość ½ ark. — 4 strony)

$^1/_1$ arkusz



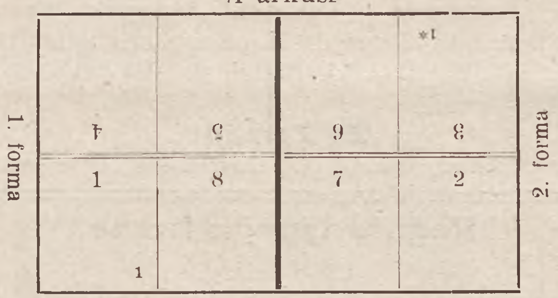
½ arkusza



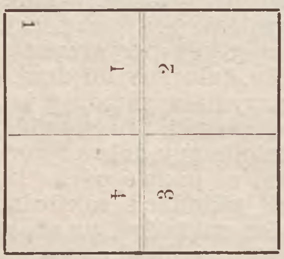
Quart (na wysokość)

(4⁰ — in quarto — wielkość ¼ ark. — 8 stron)

$^1/_1$ arkusz



½ arkusza

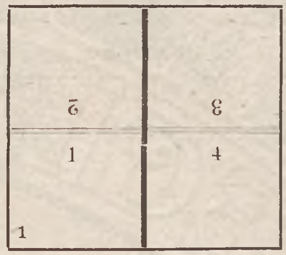


Quart (poprzecznie)

$^1/_1$ arkusz



½ arkusza



do przewrócenia

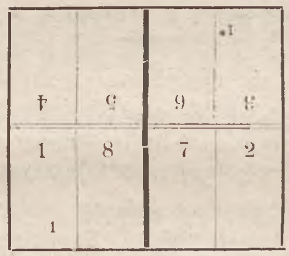
Octav (na wysokość)

(8⁰ — in octavo — wielkość $^1/_8$ ark. — 16 stron)

$^1/_1$ arkusz



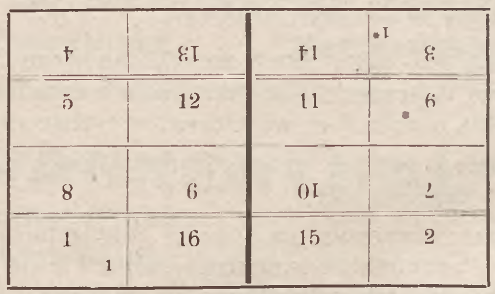
½ arkusza



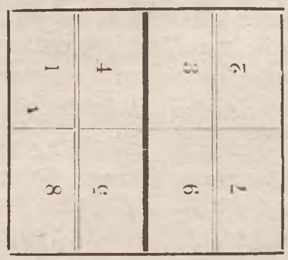
do przełożenia

Octav (poprzecznie)

$^1/_1$ arkusz



½ arkusza



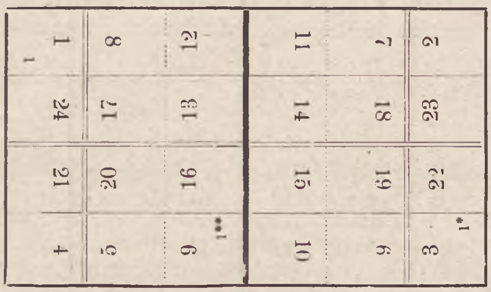
do przełożenia.

Przy oktawce $^1/_1$ arkusza liczby dwóch przy sobie stojących stron dają sumę 17.

Duodec

(12° — in duodec — wielkość 1/12 ark. — 12 stron)

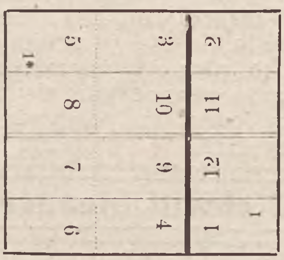
1/1 arkusz



do przełożenia (odcinek do wkładania).

Liczby dwóch przy sobie stojących stron dają sumę 25.

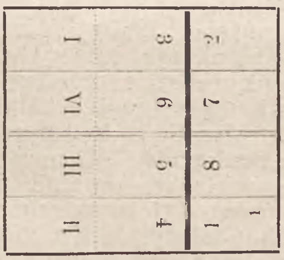
½ arkusza



do przewrócenia.

Liczby dwóch przy sobie stojących stron dają sumę 13.

8 stron tekstu, 4 str. tytułów



Sedec

(16° — in sedecimo — wielkość 1/16 ark. — 32 str.)

1/1 arkusz



Liczby dwóch przy sobie stojących stron dają sumę 33.

Octodec

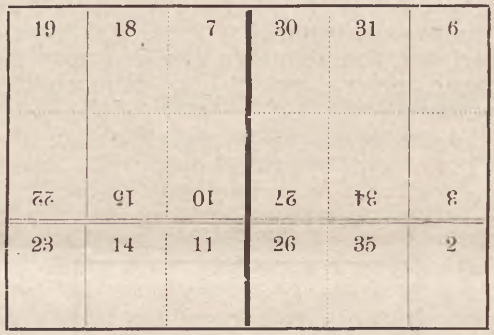
(18° — in octodecimo — wielkość 1/18 ark. — 36 str.)

1. forma



pierwodruk

2. forma

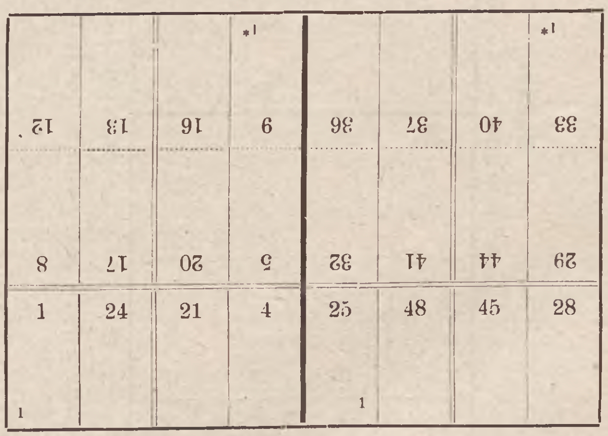


wtórodruk

Liczby dwóch przy sobie stojących stron dają sumę 37.

Dwudziestoczwórka — 48 stron

1. forma



pierwodruk.

2. forma

34	39	38	35	10	15	14	11
30	43	42	31	6	19	18	7
27	46	47	26	3	22	23	2

wtórodruk.

Dla skompletowania wzorów formatów podajemy jeszcze poniżej dwudziestoczwórkę i dwunastkę, oba formaty przekroiwszy w średnicy, falcuje się na trzy części bez poprzedniego cięcia; wzory te, bardzo mało znane, można zużyć przy odpowiedniem formacie papieru.

Duodec

$^1/_1$ arkusz — 24 str.

2. forma

2	23	14	11
3	22	15	10
6	19	18	7
5	20	17	8
4	21	16	9
1	24	13	12

1. forma

do przełożenia.

Liczby dwóch przy sobie stojących stron dają sumę 25.

$^1/_1$ arkusz — 12 str.

1. forma — 2. forma

5	8	7	6
4	9	10	3
1	12	11	2

do przełożenia.

Liczby dwóch przy sobie stojących stron dają sumę 13.

Wspomnieć jeszcze musimy, że formy układu hebrejskiego rozstawia się w przeciwnym kierunku, ponieważ czyta się pismo w wierszu z prawej w lewą stronę a paginacja rozpoczyna się od tyłu książki. Wszelkie paginy parzyste przypadają również na miejsce nieparzystych. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Z chwili bieżącej.

Linjatury. Zestaw i druk linji sprawia drukarzowi, szczególnie przy pracach pospiesznych, często dużo straty na czasie, materjale i robociźnie. Tutaj pomaga „Mała Reinhardtka". Mała ta, wydajna linjarka ułatwia znakomicie linjowanie rachunków, tabel itd. Przyrząd linjowy na kwartówkę n. p. gotowy jest w kilku minutach. Nabycie „małej Reinhartki" jest dla każdego drukarza, który chce pozostać zdolnym wobec konkurencji i przedsiębiorstwo swoje rozwinąć, kwestją egzystencji. „Małą Reinhardtkę" buduje znana fabryka G. E. Reinhardta w Lipsku.

Zamach na drukarnię. W nocy z 14 na 15 bm. dokonano w Gelsenkirchen zamachu na drukarnię pisma socjalistycznego „Gelsenkirchener Volkswille". Nieznani sprawcy podłożyli ogień, który zniszczył maszyny drukarskie. Przypuszczają, że zamach dokonali przeciwnicy polityczni.

Wydawcy polscy bronią się przed wydawcami w Ameryce. Związek Polskich Księgarzy Wydawców zwrócił się do Rządu z gorącą prośbą o prędsze zawarcie z Ameryką umowy co do praw autorskich.

Stany Zjednoczone „Konwencji berneńskiej" nie podpisały, z każdym zaś krajem, który się tego domaga, zawierają umowę oddzielną. Konwencję taką zawierały przed wojną w naszem imieniu rządy zaborcze. Rzeczpospolita Polska sprawy tej jeszcze nie uregulowała.

Wynikiem takiego stanu rzeczy jest fakt, iż polscy wydawcy w Ameryce wydają sobie spokojnie wszystkich autorów naszych, nie płacąc za to nikomu ani grosza.

Autorzy polscy nie dochodzą w tym wypadku swoich krzywd — upomnieli się za to o swoją krzywdę wydawcy.

Sprawę bada obecnie Wydział Zamorski min. spraw zagr., który zasięga opinji Izby handlowej polsko-amerykańskiej oraz stowarzyszeń literacko-zawodowych.

Co tu jest do badania? Czyż własność autorska może być kwestjonowana?

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Czyżby i ona — „zachorowała"?

Manja — jest to straszna choroba. Naturalnie ta „manja" przez małe „m". Powoli zaczynają się ludzie z niej leczyć — oczywiście bez współudziału Kasy Chorych. Zimna woda wylana ze zdroju Uzdrowiska Finansowego wyleczyła wielu dyrektorów z manji dyrektorstwa i zamknęła podwoje siedlisk chorobotwórczego bakcyla społecznego różnych bankieczków. Fikcyjne lub poronione „firmy" stopniały jak śnieg przedwiośniany. Najczulej jednak przylgnęły do chorobliwej „manji" niektóre instytucje — społeczne czy mimo-społeczne. Pisaliśmy swego czasu jak to Związek Lokatorski pragnął obdarzać lokatorów papierem i materjałami piśmiennemi, miast mieszkań — z własnej hurtowni; jak to państwowe Zakłady Graficzne handlowały wszelakimi materjałami na wielką skalę, ale też i na wielką skalę nieudolnie były administrowane; jak to banki komunalne pragnęły zaopatrywać wszystkie urzędy w „jednolite" formularze z własnego laboratorjum. Cała ta manja skierowana była przeciw tym, którzy z racji uprawiania odnośnego handlu, względnie procederu opłacają patenty i podatki, którzy z tejże racji stanowią rdzeń polskiego handlu i przemysłu.

Nie ze wszystkiem nastąpiła jeszcze naprawa. — Państwo utrzymuje nadmiar urzędników, których jakoś trzeba zatrudnić. Widzimy więc, jak urzędnik pocztowy maluje drzwi urzędowe a kolejarz parkan dworcowy — rzemieślnik zaś patrzy przez palce, jak kwitnie i rozszerza się jego zawód. Z manji nie wyleczyliśmy się zatem jeszcze. Bo jakże? Któż ma leczyć? Kasy Chorych?

Rozszerzono je wprawdzie na przymusowe zabezpieczenie w razie choroby i tych, którzy tego pragną, i tych, którzy z kasy chorych nigdy nie korzystali — i korzystać nie chcą. Ale to nic, głównie, że płacą i że kasy chorych są „wypłacalnemi", że mogą utrzymywać auta i nadmiar urzędników, których znów trzeba jakoś zatrudnić. Tak więc od tej manji nie uchroniły się owe pożyteczne w czasie choroby — kasy chorych. I one utrzymują, prócz chorych pracowników, także chore instytucje, które z leczeniem nic wspólnego nie mają. Mianowicie „hurtownie materjałów piśmienniczych". Jasnem jest, iż na to nie tworzono kas chorych, gdyż handel powyższy należy do firm obywatelskich, specjalizujących się w tej branży.

Ale choroby społeczne należy leczyć, choćby i mimo kas chorych. Okręgowy zarząd kas chorych ubiega się dla swej „hurtowni papieru" o towar w firmach solidnych, które mają należne zrozumienie i dla kas chorych i dla przemysłu i handlu zdrowego. Nie mogą się one pogodzić z myślą, aby handel nasz schodził na drogi chore. Z tej racji otrzymał zarząd kas chorych od firmy Edward Kręglewski T. A. w Poznaniu jedynie słuszną odpowiedź, którą poniżej podajemy:

Do
Okręgowego Związku Kas Chorych
w Poznaniu
ul. Patrona Jackowskiego 13.

Powołując się na telefoniczną rozmowę zawiadamiamy, że nie możemy złożyć WP. żądanej oferty na koperty naszego wyrobu ze względów zasadniczych.

Uważamy, że tak urzędy państwowe, miejskie jak i instytucje społeczne winny zajmować się temi sprawami, dla których zostały stworzone, a pozostawić handel kupiectwu, które opłaca ustanowione świadectwa handlowe i podatek obrotowy.

Gdybyśmy dostarczali WP. bezpośrednio towary po cenach fabrycznych, popieralibyśmy tem samem konkurencję naszych odbiorców: hurtowników i detalistów, których podstawą egzystencji jest dostawa artykułów piśmiennych do urzędów i biur. Jeżeli przemysł i kupiectwo ponosi lwią część kosztów utrzymania Kas Chorych, to nie poto, aby sobie samym stwarzać konkurencję.

Przed V. Targiem Poznańskim.

Otwarcie Targu Międzynarodowego.

Otwarcie Międzynarodowego Targu w Poznaniu wyznaczono na godzinę 9-tą rano, aby umożliwić wystawcom wzięcie udziału w uroczystościach święta narodowego 3 Maja.

Udogodnienie dla wystawców i zwiedzających.

Dla wygody wystawców i gości zwiedzających Targi, Miejski Urząd Targu Poznańskiego pobudował obszerny lokal restauracyjny, którego wytworna sala zmieścić może większą ilość osób. Znajdującą się przy restauracji kuchnię urządzono według najnowszych wymagań technicznych. Również i strona kulinarna będzie na wysokości swego zadania, w niczem nie ustępując pod względem przyrządzenia i podawania potraw pierwszorzędnym i najwykwintniejszym restauracjom.

Propaganda zagranicą.

Miejski Urząd Targu w Poznaniu za pośrednictwem swoich przedstawicieli oraz przy pomocy placówek zagranicznych, jak poselstwa i konsulaty, rozwinął wielką propagandę, celem skłonienia zagranicy do udziału w Międzynarodowym Targu w Poznaniu. Pierwszy raz zagranica spotkała się z tak intensywną propagandą polską i przy tej sposobności bardzo wiele dowiedziała się o naszym kraju, a przedewszystkiem o jego położeniu gospodarczem. Echem tego są liczne głosy prasy.

Z pośród pism angielskich o Targu w Poznaniu, pisały następujące: „The Statist", „The Chamber of Commerce Journal", „The Economist", „British Industries" Londyn, „Manchester Guardian Commercial", „Journal and Commercial Gazette" i wreszcie „Times Trade Supplement" oraz wiele innych. — Prasa amerykańska również zabrała głos, a mianowicie w Nowym Jorku pisały: „The Journal of Commerce", jedno z najpoważniejszych pism handlowych,

„Poland“, oficjalny organ Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej, oraz niektóre pisma w Brazylji, a nawet w Peru, pismo „Et Comercio“, zamieściło notatkę o Targu.

Na wyróżnienie zasługuje prasa francuska, szwajcarska i belgijska, które bardzo żywo zajęły się Międzynarodowym Targiem w Poznaniu. Z pism francuskich zabrały głos: „L'Exportateur Francais“, „Agence Economique et Financiére“, „L'Eclair“, „Le Temps“ i t. d. Z głosów prasy belgijskiej na wyróżnienie zasługują: „Le Courrier de la Bourse“, „L'Industrie Nationale“, „Le XX Siècle“, „Dernière Heure“. „L' Echo de la Bourse“, „L'Usine Belge“, „L'Industrie Nationale“, „L'Exportateur Belge“, „La Metropole“, oraz cały szereg innych. W Szwajcarji o Targu pisały: L'Exportateur Suisse“, „Industrie-Zeitung“, „Schweizer Textil-Zeitung“ i „Neue Züricher Zeitung“.

Z prasy środkowo-europejskiej należy zanotować przedewszystkiem głosy prasy austrjackiej, czeskiej i następnie niemieckiej. W Wiedniu pisały: „Verkehrs-Zeitung“, „Neue Freie Presse“, „Sonntags-Zeitung“ i „Mitteleuropeische Wirtschaft“, a w Pradze: „Prager Presse“, „Messezeitung des Prager Tagblatt“, „Süddeutsche Tages-Zeitung“, „Deutsche Zeitung“, „Volkswirtschaftliches Blatt“ i t. d.

Targ Poznański znalazł również oddźwięk i na łamach prasy włoskiej gdzie między innemi pismami zamieściło artykuł poważne pismo w Rzymie „La Rassegna del Est“. Wreszcie zamieściły artykuły o Targu następujące pisma: „Nea Imera“ w Atenach, Bulletin de la Chambre de Commerce et d'Industrie de Constantinople“, „Jugoslowenski Lloyd“ w Zagrzebiu, „Berlingske Tidende“ w Kopenhadze“, „Dagens Nyketer“ w Stockholmie i wiele innych. Ponadto ukazały się artykuły o Targu i wzmianki w biuletynach Izb Handlowych całego świata.

Przemysł zabawkarski.

Dział przemysłu zabawkarskiego, który po przejściu pewnego kryzysu coraz bardziej utrwala swój byt, będzie na obecnym Targu Poznańskim bardzo obfity. Ukaże się bardzo wiele ciekawych nowości w tym dziale, które napewno zwrócą uwagę kupców zagranicznych i krajowych. Przemysłowi zabawkarskiemu w Polsce należy życzyć ze wszech sił powodzenia, gdyż może on zatrudnić liczne rzesze bezrobotnych i dać dodatkowy zarobek naszym wsiom podczas miesięcy zimowych.

Przemysł radjowy.

Po uchwaleniu ustawy radjofonicznej rozpoczął się żywy ruch w kierunku tworzenia i zakładania licznych stacyj odbiorczych we wszystkich prawie miastach polskich. W tym zaś roku dla wszystkich zainteresowanych w należytym rozwoju w Polsce radjotechniki, nadarza się doskonała okazja dla obejrzenia i zapoznania się z najnowszami urządzeniami i aparatami radjotechnicznemi, które bardzo poważnie i niezwykle interesująco będą reprezentować się na tegorocznym Międzynarodowym Targu w Poznaniu.

Notatki

Podatek dochodowy na 1925 r. Ze względu na nowelę do podatku dochodowego, uchwaloną przez Sejm, Min. Skarbu przedłużyło termin składania zeznań o osiągniętym dochodzie w roku 1924 do dnia 1. maja bieżącego roku. Wobec zbliżającego się terminu należy już zawczasu przystąpić do zamknięcia ksiąg handlowych i ustalić dochód, miarodajny do opodatkowania. W tym celu należy pilną zwrócić uwagę na rozporządzenie Min. Skarbu z dn. 9 marca, a obowiązujące z dn. 24 bież. mies. Rozporządzenie to wydane w sprawie przeliczenia na złote markowych podstaw wymiaru państw. podatku dochodowego na rok podatkowy 1925 (Dz. Ustaw. Rz. P. nr. 28) ustala zasadę, iż dochód wyrażany w markach dzenie to wydane w sprawie przeliczenia na złote polskich, podlegający opodatkowaniu w roku 1925, przerachowuje się na złote według przeciętnej wartości złotego z tego okresu czasu, w którym został osiągnięty. Wartość zaś tego złotego dla poszczególnych lat operacyjnych jest różna i według skali zawartej w rozporządzeniu zaczyna się dla dochodu, osiągniętego w roku gospodarczym, obejmującym okres od 1 lutego 1923 r. do 31 stycznia 1924, ustaleniem wartości 1 złotego na sumę 240 000 mkp. i dochodzi do okresu gospodarczego, obejmującego rok operacyjny od 1 stycznia 1924 do 31 grudnia 1924,— gdzie dochód przerachowuje się po 1800000 mkp. Płatnicy podatku dochodowego, którzy prowadzą prawidłowe książki handlowe, zamiast przerachowania dochodu w-g przeciętnej wartości złotego, mogą ustalić dochód, miarodajny do opodatkowania na podstawie rocznego bilansu zamknięcia, zestawionego w złotych, którego wartość dla celów zestawienia bilansów zamknięcia ustalona została na dzień 1 lutego 1923 r. na sumę równą 6800 mk., dochodząc w styczniu 1924 r. do 1 800 000 mkp.

Podatek majątkowy. Wymiar podatku majątkowego, a właściwie jednorazowej daniny majątkowej został przez władze skarb. na całym terenie Rzeczypospolitej ukończony. Obecnie urzędy skarbowe zajęte są podziałem dokonanych wymiarów, na 3 kategorje płatników, w-g uprzednio przygotowanych wykazów. Chodzi o dokładne obliczenie tego, co dały grunta, większy handel, przemysł i inni. W najbliższych dniach upływa już termin wyznaczony przez zwierzchnie władze skarbowe dla przygotowania opracowanych wykazów. Wykazy te, dzielące płatników na wspomniane trzy kategorje, przesłane zostały do centrali Min. Skarbu, gdzie nastąpi ostateczne obliczenie, czy kontyngent w wysokości 1 miljarda franków złotych został osiągnięty. Każda grupa płatników musi dać sumę, wyznaczoną już w swoim czasie przez Sejm. W razie, jeśli okaże się, iż osiągnięty wynik, na podstawie uchwał Komisyj Szacunkowych przyniósł więcej, Min. Skarbu wyda zarządzenie, zniżające stopę podatku dla tej grupy płatników, która dała więcej niż przewidywał wyznaczony kontyngent Jeśli okaże się, iż jedna z trzech kategoryj płatników nie przyniosła sumy, wyznaczonej w kontyngencie, to dla tej kategorji odnośnej rozporządzeniem zostanie podwyższona stopa podatku. W roku bież. podatek majątkowy w-g. preliminarza budżetowego przynieść ma sumę 333 miljonów złotych, obniżoną przez komisję budżetową do 300 miljonów złotych.

Kraków. Na rynku papierniczym sytuacja niezmieniona. Ruch normalny. Tendencja utrzymana. Notują: Papier piśmienny bezdrzewny I. jakości 1.35. Prawie bezdrzewny 0.85. Satynowany 0.70. Niesatynowany 0.65. Konceptowy 0.78. Książkowy 1.65. Afiszowy 0.80. Kolorowy okładkowy 0.80. Pakowy krajowy biały 0.68. Krajowy bronzowy 0.72. Superior czeski 0.82. Karton pocztówkowy kolorowy 0.85. Karton alabastrowy bezdrzewny 1.80.

Nowa zagraniczna taryfa paczkowa. — Z dniem 1 kwietnia zaprowadzona została nowa zagraniczna taryfa paczkowa. Opłata od paczek obliczona jest we frankach złotych (1 fr. — 1 zł) zależnie od wagi, przytem stawki są ustalone stosownie do kraju i drogi oraz zależnie od tego, czy paczka jest zwykła czy ochronna. Do Niemiec np. paczka zwykła wagi 1 kg. kosztuje 1,20 fr., wagi do 5 kg. — 2 fr., wagi do 10 kg. — 3,50 fr.; odpowiednio opłaty dla paczek ochronnych wynoszą: 1,80 fr., 3 fr. i 5,25 fr.; do Francji drogą przez Niemcy opłata od paczki zwykłej do wagi 1 kg. wynosi 1,40 fr., do wagi 5 kg. — 2,30 fr., do wagi 10 kg. — 4 fr.; drogą zaś przez Czechosłowację, Austrję i Szwajcarję odpowiednie opłaty wynoszą: 2,10 fr., 3,10 fr., 5,60 fr. Przy paczkach z podaną wartością prócz opłaty od wagi jest pobierana należytość asekuracyjna, która zależnie od wysokości ustalonej wartości wynosi 0,50 do 2 fr., oraz należytość ekspedycyjna — w wysokości 0,50 fr. Od paczki, która ma być doręczona przez umyślnego posłańca jest pobierana należytość ekspresowa w wysokości 0,50 fr. Za zwrotne poświadczenie odbioru żądane przy podaniu płaci się 50 gr. żądane zaś po nadaniu — 60 gr., za reklamację paczki 60 gr. (w obrocie z Gdańskiem 30 gr.), za zaświadczenie o niedoręczalności 60 gr. (w obrocie z Gdańskiem 30 gr.), za pośrednictwo przy ocleniu 50 gr., za przewiezienie paczek z okrętu do składów pocztowych w Gdańsku 50 groszy.

Adresować dokładnie! Dyrekcja Poczt i Telegrafów ogłasza nast. pismo: Bardzo liczne są wypadki, że nadawane na pocztę przesyłki nietylko nie posiadają w adresie bliższego określenia danej miejscowości (powiatu, gminy), oraz urzędu pocztowego, — w większych zaś miastach bliższego określenia miejsca zamieszkania (ulica, numer domu), ale że w adresie nie jest podana wogóle albo osoba adresata, albo też jej miejsce zamieszkania, a nawet codziennie są wypadki, że przesyłki nadawane są zupełnie bez adresu. Takie niedbałe postępowanie nadawców przesyłek listowych w wypisywaniu adresów nietylko utrudnia manipulację w urzędach pocztowych, ale nadto — co gorsza — powoduje jeżeli już nie niedoręczalność, to prawie w każdym razie znaczne nieraz opóźnienie w przesłaniu i doręczeniu przesyłki. Wobec tego Dyrekcja zwraca się ponownie do Publiczności z gorącym apelem, by dla obopólnego dobra przy adresowaniu przesyłek listowych w szczególności, — a przesyłek pocztowych w ogólności, baczyła na to, by adres wypisany był zawsze wyraźnie, czytelnie i dostatecznie i o ile możności podkreślała miejsca pocztowe t. zn. „ostatnią pocztę", tudzież by podawała je stale w pierwszym przypadku gramatycznym (mianowniku).

P. K. O. wstrzymuje udzielanie kredytów z dniem 1 kwietnia. Dowiadujemy się, że Rada Nadzorcza P. K. O. na ostatniem swem posiedzeniu odbytem w dn. 26 marca nie rozpatrywała podań o kredyty. Została powzięta jednocześnie decyzja zawieszająca przyjmowanie podań o lokaty od dnia 1 kwietnia rb.

O urząd pocztowo-celny w Grudziądzu. — Izba przemysłowo-handlowa w Grudziądzu w dłuższym memorjale zwróciła się do rządu z podaniem o utworzenie w Grudziądzu urzędu pocztowo-celnego na obwód Izby przemysłowo-handlowej starogardzko - grudziądzkiej. Potrzebę utworzenia odnośnego urzędu uzasadniono trudnościami, wynikającemi z odprawy celnej paczek pocztowych na urzędach celnych w Chojnicach, Tczewie i Toruniu. W tych dniach nadeszła odpowiedź odmowna. Odmowę motywuje się względami oszczędnościowemi.

Organizacje Kupiectwa Polskiego Rzplitej Polskiej. Dnia 3. i 4 bm. odbywały się w Hotelu Europejskim i siedzibie Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie konferencje, mające na celu porozumienie w sprawie utworzenia naczelnej organizacji chrześcijańskiego handlu polskiego na obszarze całej Rzpl. Polskiej. Z Poznania brali udział panowie prezes Związku Towarzystw Kupieckich Mazurkiewicz i dyr. Związku p. Sikorski. Dwudniowe rokowania doprowadziły do pomyślnych rezultatów tak dalece, że już w najbliższym czasie rozpocznie ta naczelna organizacja handlu swe działania.

Osobną kwestję stanowiła silniejsza konsolidacja zrzeszeń kupieckich Polski Zachodniej. Osiągnięto również poważne rezultaty. Jednym z nich, to uchwała wydawania wspólnego organu kupieckiego na Polskę Zachodnią, miast dotychczasowego szeregu pism związkowych. Imieniem Rady Związku Towarzystw Kupieckich na Polskę Zachodnią, obejmującą 106 korporacyj i towarzystw kupieckich, polecono Związkowi Towarzystw Kupieckich w Poznaniu uruchomienie wspomnianego pisma. Ponieważ już przeprowadzono szereg prac przygotowawczych w sprawie danego pisma, pierwszy numer wyjdzie już w dzień otwarcia Targów Poznańskich.

Rozmaitości.

Cenny depozyt w zakładzie im. Ossolińskich. Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie otrzymał temi dniami tyłułem depozytu Bibljotekę Chrzanowskich z Moroczyna. Cenny ten księgozbiór, liczący około 5000 tomów, zgromadził śp. Edmund Chrzanowski, b. prezes Koła Polskiego w Petersburgu. On też w czasie wojny wywoził go dwukrotnie do Kijowa (1915) i Lublina (1920), kiedy książkom groziła dłoń okupantów i bolszewji. Obecny właściciel, imieniem własnem i małoletniego syna, lękając się o bezpieczeństwo zbioru w kresowym dworze, złożył te cenne skarby (rzadkie druki i rękopisy) w Ossoli-

neum, gdzie staną się dostępne szerokim kołom naszych uczonych.

Dalej list O. Konstantyna da Loro, pisany na pergaminie szerokim na 40 cm., a długim na 2 metry i 30 cm. w roku 1742 z Lhassy (w Tybecie) do Prowincjonała Della Marca.

W ramach, za szkłem olbrzymie, nawet o kilkumetrowej powierzchni, karty wizytowe dygniatrzy chińskich.

Dlaczego nie mamy banknotów tysiąc złotowych? Czytelnicy nasi przypominają sobie tę głośną przed 2 laty kradzież, gdy z okrętu angielskiego, wiozącego polskie banknoty złotowe z Londynu do Gdańska, — skradzioną wielką partję banknotów tysiąc złotowych. Złodzieja wtedy nie udało się wykryć i rząd nasz zmuszony był wstrzymać emisję tysiąc złotowych banknotów, aby sprawca czy sprawcy kradzieży nie mogli swego łupu puścić w obieg.

Sprawa tej kradzieży stała się w ostatnim czasie znowu aktualną, a to wskutek wiadomości, jaką podaje lwowska „Gaz. Por."

Donosi ona mianowicie: Policja gdańska aresztowała pewnego robotnika, przy którym znaleziono banknot 1000-złotowy, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży, dokonanej na owym statku angielskim. Jak wiadomo, sprawa tej kradzieży dotychczas wyjaśniona nie jest. Faktem jest, że „jacyś" złodzieje skradli podówczas „pewną" ilość banknotów 1000-złotowych, drukowanych w Anglji. Kto byli ci złodzieje i ile pieniędzy skradli, o tem nikt się nie dowiedział, albowiem władze usiłowały milczeniem pokryć brak odpowiedniego nadzoru nad majątkiem państwowym.

Aresztowanego robotnika za różne kradzieże skazały władze gdańskie na 3 miesiące więzienia. Byłoby bardzo wskazane, aby dalsze dochodzenia w tej sprawie przedsięwzięła policja polska, nie ulega bowiem wątpliwości, że natrafiano na ślad sprawców, którzy skarb polski narazili na wielkie straty.

A my dodajemy: i na potężną kompromitację!

Nowy kwiatek „rozumu" biurokratycznego. Z szeregu ciekawych kwiatków, wyhodowanych przez biurokratów, należy wymienić obecnie okólnik, zabraniający władzom policyjnym udzielania bezpośrednio prasie wiadomości. Gdy ukradną komu buty lub spodnie, ktoś się utopi, ewentualnie zdarzy się inny wypadek w mieście, prasa może o tem pisać dopiero po całkowitem ukończeniu przez policję i władze sądowe śledztwa, co w wielu wypadkach trwa miesiąc, rok, a czasem i dłużej.

Ładnieby prasa wyglądała, gdyby zechciała poważnie potraktować wspomniany okólnik i ściśle się doń zastosować.

Oczywista tak absurdalne zarządzenie nie zasługuje, aby dłużej się nad niem zastanawiać, wiadomą bowiem jest rzeczą, iż prasa musi mieć szybkie wiadomości i będzie je miała, mimo najbezsensowniejszych okólników, zauważyć tylko trzeba, iż ludzi, którzy w 20-tym wieku fabrykują podobne herezje biurokratyczne, należałoby dla dobra ogólnego z miejsca redukować, aby nie ośmieszali polskich urzędów

(O. S.)

Poczta przyszłości. Komunikacja przyszłości — samoloty — stanie się z czasem i pocztą przyszłości. Wskazuje na to rozwój lotnictwa pocztowego w Ameryce, gdzie poczta lądowa zaczyna odczuwać poważnie konkurencję poczty powietrznej.

T. zw. poczta transkontynentalna — Air Mail — jest dziś w Stanach Zjednoczonych tak udoskonalona, że list wysłany z Nowego Jorku do San Francisco, którego podróż koleją trwa 4 dni, dociera do miejsca przeznaczenia w 32 godzinach! Doręcza się listy w tym terminie w 96 wypadkach na sto. Skutek jest ten, że w ciągu dwóch miesięcy aparaty pocztowe przeleciały 9 miljonów km., przewożąc 2050 tonn bagażu, co się równa wadze 160 miljardów listów, — albo też zawartości stu wagonów towarowych.

Jeżeli dodamy do tego, że cena znaczka „powietrznego" zbliża się stopniowo do taryfy poczty lądowej, to pojmiemy, dlaczego w Stanach Zjednoczonych odzywają się coraz częściej głosy, żądające od Air Mail coraz to nowych odgałęzień komunikacji i innych ulepszeń. Toteż z dniem 1 kwietnia otwarto niezależnie od linji Nowy Jork — San Francisco linję Nowy Jork — Chicago. Pilot wylatuje o g. 22 z Nowego Jorku, a przybywa do Chicago o 6 rano i odwrotnie.

Czyżby i u nas nie dało się zorganizować poczty lotniczej? Oczywiście, w dzisiejszych warunkach niema mowy o państwowej poczcie lotniczej w Polsce. W związku z komunikacją pasażerską powietrzną (np. Poznań—Warszawa), która się stanie wkrótce faktem dokonanym, możnaby i w tym kierunku coś uczynić. Czas przecież skończyć z podziwem dla wysiłków obcych, a zastanowić się poważnie nad pracą twórczą w kraju.

Wydawnictwa nadesłane.

„Katalog Pism Polskich", wydany nakładem Towarz. Rekl. Międzynarod. w Warszawie, ukazał się. Przedstawia się przejrzyście, bo zredagowany jest z zupełnem zrozumieniem sprawy.

Ogłoszenia: 1/1 strona 50 zł. 1/2 str. 25 zł. 1/4 str. 13 zł. 1/8 str. 7 zł. 1/16 str. 4 zł. 1/32 str. 2 zł. Na str. I okł. 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszuk. posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do srody rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 4,50 zł., miesięczna 1.50 zł. z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 groszy.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868. Nakładem „Hurtowni Drukarskiej", Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4. Telefon 2555 Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.

Drukarnia Polska Tow. Akc. w Poznaniu.